

**(Corriere dello Sport - R.Maida) Prawdziwe wyjazdy i podróże. W każdym razie kibice Romy rozgrzewają się po trzech wygranych z kolei, które dały drużynie wiarygodność, która, nie widzieć czemu, została zanegowana z góry.**

Zaczynamy od Ligi Mistrzów i Baku: 2200 osób ustawiło się w kolejce, aby nabyć bilet na mecz przeciwko Qarabag, korzystając z bardzo wygodnych cen dla włoskich kieszeni (1,5 euro, niewiele mniej niż kosztuje nasz dziennik). Ruch służy, aby mieć prawo do nabycia biletu na kolejny mecz Ligi Mistrzów, w Londynie przeciwko Chelsea. Do Azerbejdżanu nie wyjadą jednak wszyscy. Przeciwnie, prawie nikt. Roma nie spodziewa się więcej niż 100 pasjonatów, wliczając kilku Włochów na miejscu, biorąc pod uwagę, że wyjazd jest naprawdę skomplikowany: około 9 godzin przy najszybszej kombinacji, z przesiadką w Stambule.

Więcej Romanistów będzie w najbliższą niedzielę na San Siro, na wielkim meczu z Milanem Montelli, którego wczoraj dogonił w tabeli Di Francesco mimo jednego meczu mniej. Wkrótce Milan ogłosi sposób sprzedaży biletów na sektor gości. W Trigorii spodziewają się dużego uczestnictwa, które powinno być większe niż się przewiduje, na drodze entuzjazmu, jeśli Romie uda się wygrać również z Qarabag. Na San Siro powinno dotrzeć co najmniej 3000 kibiców, z których większość zostanie umieszczona na Curva Nord, która jest na co dzień domem kibiców Interu.

Autor: abruzzo